Nr. 97. w Niedzielę dnia 26. Kwietnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Tryest, 24. Kwietnia, wieczorem. — Poczta śródlądowa przywozi następujące wiadomości: Hongkong 15. Marca. Parowiec angielski „Queen" został napadnięty w drodze do Makao. Chińczykowie zamordowali kapitana i większą część osady.

Bombaj, 2. Kwietnia. — Podobno Persowie ściągnęli główne siły pod Buszirem.

Telegraficzne wiadomości.

Nizza, 21. Kwietnia. — Cesarzowa owdowiała rosyjska wyjedzie dziś z naszego miasta. W Willa France wsiądzie na okręt i uda się na nim do Civita Vechii.

Rzym, 19. Kwietnia. — Król bawarski wyjechał do Neapolu.

Paryż, 23. Kwietnia. — Pan de Césena wystąpił z redakcyi Constitutionela, ponieważ niechciał zawiadowstwa wypuścić z rąk jednego dziennika przemysłowego, którem także się trudni.

Giełda dziś nie była ożywiona.

Berlin, 25. Kwietnia. — Najjaśniejszy Pan raczył zamianować sędziów powiatowych Mattray w Margrabowie, Pauliniego w Insterburgu, Friebela w Angerburgu, Wagnera w Insterburgu, Schmidta w Gumbinie i Andreae w Chełku radzcami przy sądach powiatowych.

Berlin, 23. Kwietnia. — Najświeższe wiadomości. W izbie panów odrzucono wczoraj po siedmiogodzinnych rozprawach projekt względem podwyższenia podatku od soli i to głosami 95 przeciw 21.

Z Rzymu odbieramy wiadomość, że wiele dostojnych gości tam się spodziewają. Najj. król Pruski zapewne też tam odwiedzi swoją dostojną siostrę owdowiałą cesarzową rosyjską, ile że król Jmć postanowił w przyszłym miesiącu wyjechać do Włoch.

Drug wiadomość, jakoby cesarz Napoleon miał zamiar udać się do Niemiec, w celu widzenia się tam z casarzem Aleksandrem, jest płonną.

Cesarz austryacki wybiera się do Węgier, gdzie zabawi aż do 23. Czerwca. Bar. Bach towarzyszyć będzie cesarzowi w téj podróży. Widać ztąd, że mylnie roznoszono pogłoskę, iż tenże wystąpi z ministerstwa.

Księstwa Naddunajskie zapewne się połączą, ponieważ Porta odstąpiła od swéj protestacyi przeciw połączeniu. Według wiedeńskich dzienników połączenie to ma być pewnym rodzajem konfederacyi, względem któréj mieli się porozumieć panowie Thouvenel i bar. Prokesch. Tymczasem Pays donosi z Konstantynopola, że Reszyd basza bez ogródki oświadczył, iż niema nic do nadmienienia przeciw połączeniu się Księstw Naddunajskich.

Za powód téj zmiany w widokach tureckich podaje Nord, iż Porta obrzydziła sobie korowody bankierów protegowanych przez lorda Redcliffa, a mianowicie iż Layard wyrobił sobie zwłokę dziewięciomiesięczną w rozpoczęciu robót około kolei żelaznéj do Ruszczuka.

Prassa angielska dopiero się teraz rozpatrzyła w wypadkach wyborczych i przemawia o taktyce stronnictw, którą się chcą wzajemnie oskrzydlić.

Press, będąca organem Disraelego, popiera reformy, za których pomocą ma zamiar opozycya zwalić ministerstwo.

Kwestya reformy, mówi Press, musi być w ten lub owy sposób rozstrzygniętą. Jeżeli postanowią przedłożyć projekt do reformy, natenczas konserwatyści gotowi są ocenić go wedle jego wartości i przyjąć, skoro będzie sprawiedliwym, konstytucyjnym i bezpiecznym, jeżeli zaś będzie rewolucyjnym lub stronnym, stawią mu czoło. Lord Palmerston będzie znaglony otwarcie wynurzyć swe zdanie. Otrzymał większość na wyborach, powinien teraz pokazać, że nią potrafi kierować. Polityka próżnych słów niemoże zbawić ministerstwa, na przeciw któremu stawa silna opozycya i obrotni współzawodnicy. Wojna ustała, stronnictwa zabierają teraz dawne swe stanowiska, a lubo dyktatorskiéj ambicyi lorda Palmerstona nie bardzo się to podoba, jednakowoż parlament przejąć musi kontrolę konstytucyjną nad sprawami państwa i przywrócić dobroczynną zasadę, że pełnomocnictwo odbiera ministerstwo tylko ku dobru narodowemu, a nigdy dla dumy autokratycznéj ambitnego ministra.

Na ostatniéj konferencyi paryskiéj podały cztery wielkie mocarstwa projekta pojednawcze w sprawie newszatelskiéj. O tych projektach rozwodziły się dzienniki, ale tylko ogólnie. Teraz z pewnego źródła dowiadujemy się, że warunki podane zgadzają się z pruskiemi, natomiast nieuwzględniono warunków szwajcarskich. Pełnomocnik więc szwajcarski Dr. Kern nie mając żadnéj instrukcyi, wyjechał do Bernu, aby się z rządem porozumieć szwajcarskim względem podanych warunków. Ponieważ przypuścić należy, iż podane warunki przez wielkie mocarstwa za porozumieniem się z Prusami ułożone zostały, przeto nie masz potrzeby, aby hr. Hatzfeld, pełnomocnik pruski na konferencyach paryskich, miał się udać do Berlina po nowe instrukcye.

Francya.

Paryż, 21. Kwietnia. — Wczorajsze 8me posiedzenie w sprawie newszatelskiéj było nader burzliwe. Po odczytaniu projektu pośredniczego wypracowanego przez hr. Walewskiego, rozpoczęła się długa i żywa dyskusya. Lord Cowley i hr. Hübner byli za projektem, który w wielu punktach hr. Hatzfeld zaczepił. Na tem skończyła się sesya, że pełnomocnicy Prus i Szwajcaryi oświadczyli, iż muszą się znieść z dworami swemi, aby na mocy nowych instrukcyi działać. Konferencyi więc dalszy bieg wstrzymano aż do 8go Czerwca. Projekt sam przedłożonym będzie dworowi berlińskiemu i szwajcarskiemu. Dr. Kern wyjeżdża dziś do Berna, aby ustnie radzie związkowéj rzecz tę przedstawić, i otrzymać od niéj upoważnienie do działania dalszego.

— Wczoraj po raz pierwszy na giełdzie londyńskiéj notowano akcye kolei żelaznych rosyjskich.

— Pays donosi, że korpus ekspedycyi angielskiéj do Chin składać się będzie z dywizyi złożonéj z dwóch brygad, mających po 3 pułki, do których przydane będą dwa bataliony infanteryi marynarskiéj po 1000 ludzi, cztery kompanie artyleryi marynarskiéj i kompania inżynierów. Wojsko to w ogóle 18,000 ludzi liczęceące, zostawać będzie pod rozkazami jenerała Ashburnham.

Raport hr. de Rayneval do hr. Walewskiego.

Rzym, 14. Maja 1856 r.

Panie hrabio! Sytuacya państwa Papieskiego zajmuje w chwili obecnéj więcéj niż kiedykolwiek gabinety europejskie, a mianowicie rząd cesarski, a to pod względem dwojakim, tj. pod względem interesu katolicyzmu i pod względem zbrojnéj opieki, jaką Francya i Austrya Stolicę św. otaczają. Sprawa ta przedstawia się z tylu rozmaitych punktów, tak ją duch stronnictwa wypacza, i w tym lub owym kierunku tak żywe budzi ona namiętności, że prawdomowny i bezstronny rozbiór rzeczy zdaje się być właśnie na czasie.

W obec całéj przesady skarg szerzonych przeciwko rządowi papiezkiemu, ma on jedną słabą stronę; terytoryum jego zajmują obce wojska, i zewsząd słychać pytanie, czyli się obejść może bez téj pomocy. Każde niepodległe państwo powinno sobie samo wystarczać i własnemi siłami strzedz wewnętrznego bezpieczeństwa.

Zarzucają dworowi rzymskiemu, że nie odpowiada głównemu temu warunkowi, śledzą powody jego słabości, mniemają powszechnie dopatrywać ich w niezadowoleniu, jakie rodzi w ludach zwadliwa administracya.

Prawdziwa przyczyna słabości rządu papiezkiego więcéj jest zaiste zawikłaną i odnosi się rzeczywiście do całkiem innego porządku idei, lecz wygodniéj jest i łatwiéj przypisywać ją administracyi, niż badać o nią mozolnie historyę i dążności plemienia włoskiego. Niemoc i niezadowolenie ludów tamecznych z tego szczególnie wypływa źródła, że rola Włoch w świecie, niedorasta wielkości ich marzeń. Za każdorazowem rozbudzeniem się uczucia ambicyi narodowéj, władza świecka papizmu uważana była zwykle za główną zaporę. Rozległe swobody rządu papiezkiego w ciągu ostatnich dwóch wieków, a bardziéj jeszcze obfitość zasobów ze wszystkich stron świata spływających do Rzymu, uśmierzały owe skargi.

Od lat 50tu zaszłe wielkie zmiany w Europie, wstrzymały źródło bogactw kościoła. Trzeba było przywyknąć do przestawania na samych dochodach kraju. Ztąd wyrodziła się niemoc, która wzrastając z każdym rokiem, doprowadziła umysły do zastanawiania się i przypisywania winy działaniom rządu. Papizm silny dotąd potęgą swego uroku, zaczął uraniać stopniowo cześć i szacunek ludów. Ostatnie ślady dawnego wszechwładztwa kościelnego znikła w Europie.

Ojcowie nasi przywykli do tego widoku, nic w nim niedopatrywali szczególnego. W oczach nowego pokolenia rząd tego rodzaju, sam jeden pozostały na świecie, stał się anomalią, i to podało krytyce oręż zaczepny. Tymczasem forma konstytucyjna, tak urocza dla ludów, poczęła się zwolna upowszechniać w państwach.

Zadawano sobie pytanie, czy się zgadza z duchem wieku, czy jest rzeczą zaszczytną podlegać kapłanowi i snuć dalszy wątek systemu przestarzałego? Jakże zresztą rzucić podstawy wolności i rozpraw w obec potęgi nieomylnéj w zakresie ducha i wyłącznie opartéj na zasadzie władzy? Jak utworzyć potężne Włochy, kiedy półwysep rozpada się na dwie części, odrębne państwem z natury swéj neutralnem, które pozostać przeto musi po za obrębem zajść europejskich? Jak kusić się o odegranie wielkiéj roli, kiedy środek Włoch jest pod władzą monarchy, nienoszącego oręża? Inne niemniéj silnie przemawiające

przyczyny, rozkiełznały złowrogie dążności. Włochy piastowały zawsze berło, jeżeli nie wojny i polityki, które wprost w ich zakres nie wchodzą, to przynajmniéj berło cywilizacyi, sztuk i nauki. Czuły one, że im z rąk to berło wypada. Stugębna mowa prasy obznajmiając Włochów codziennie z postępem ich sąsiadów, przekonywała ich jak pod wielu względami pozostają w tyle. Jeżeli, dzięki oślepieniu narodową miłością własną, przekonanie to nieupowszechniło się jeszcze, to zbyt wielka część narodu widzi się zagrożoną w najwarowniejszym punkcie słusznéj swéj dumy i ztąd to owa świeża i straszna nienawiść do rządzących. Równocześnie głośno objawiona względność kilku gabinetów w obec zażaleń jakie zaniosły ludy, nie najmniejszą, wyznać trzeba, była pod tym względem zachętą, a mianowicie ze strony gabinetu dziś najczynniejszego ze wszystkich, ku któremu zwrócone są nadzieje tych, którzy pragną zmiany.

Na gruncie tak uprawnym, z łatwością krzewić się musiały powstania i rewolucye. Zatrzęsły one krajem i pozostawiły głębokie ślady. Zwycięzstwo chwilowo odniesione nad papizmem, pozbawiło go reszty uroku. Przestał on już być ową Arką świętą, o którą wszelkie zabiegi rozbijać się miały. Niepomogły możliwe koncesye, kwestya jego bytu zamieniła się w zagadkę, i oswojono się z myślą jego upadku. Złowrogie namiętności czerpały nowe siły w przypuszczeniu powodzenia tam gdzieby się dawniéj nie było nawet zdawało prawdopodobnem.

Silniéj niż kiedy, miłość własna narodowa zażądała zdania sprawy z ran jéj zadanych od rządu, wyłącznym swym charakterem służącego jéj za cel napaści. Uprzedzenia przeciwko administracyi tak zwanéj księżéj, wzrosły do najwyższego stopnia. Kilka słów o duchu narodu włoskiego będą tu na swojem miejscu.

Najwybitniejszym rysem charakteru narodowego, jest bystrość umysłu, przenikliwość i łatwe pojmowanie wszystkiego. Dar ten drogocenny, jaki opatrzność zlała obficiéj na Włochy niż na inne kraje, błyszczący jeszcze całą swoją świetnością, zrównoważony jest, pomijając pewną liczbę znamienitych wyjątków, częstym brakiem przymiotów charakteru, jako to: energii, siły duszy i prawdziwéj odwagi cywilnéj.

Rzadko widzieć można Włochów silnie połączonych z sobą. Podejrzywając się nawzajem i dzieląc się zawsze, ufają tylko samym sobie i pozostają odosobnieni. Nie mając więc pomiędzy niemi stowarzyszeń ani handlowych ani przemysłowych; nie ma zgody, nie ma jedności ani w prywatnych, ani w publicznych sprawach. W obec podobnych usposobień, brakuje całkiem głównego żywiołu potęgi publicznéj, siły uorganizowanéj. Armie polegające na wzajemnem zaufaniu żołnierzy i posłuszeństwie dla wodza, są tu niemożliwemi; w chwili popisu porządek jest wzorowy, w chwili niebezpieczeństwa wodzom zarzucają zdradę i żołnierze więcéj na siebie nie liczą.

Ten brak równowagi pomiędzy zadziwiającą bystrością umysłu Włochów i wadami ich charakteru, tłumaczy całą ich historyę i usprawiedliwia stan niższości politycznéj, w jakiéj pozostali w porównaniu z innemi narodami Europy.

Zostawieni samym sobie, umieli oni tylko rozprawiać na placach publicznych, oddawać zwycięztwo w ręce stronnictw najostateczniejszych, wysilać się płonnemi ruchy, rozdrabniać w rozdziały i podziały do nieskończoności i wystawiać kraj swój na zajęcie pierwszego lepszego Francuza, Hiszpana lub Niemca. Cały kraj ponosi karę za własne wady, lecz jakże go przekonać, że sobie samemu, a nie panującym winien jest swoją niższość?

Jest zwyczajem brać Piemontczyków za Włochów i przywodzić przykłady, czego spodziewać się można od ludności włoskiéj. Wielki to błąd. Piemontczy są ludnością pośrednią, mającą w sobie więcéj żywiołu szwajcarskiego i francuskiego niż włoskiego. Język ich równie jak obyczaje nie są włoskie. Jedno tylko przywiodę: to jest, iż posiadają prawdziwego ducha wojskowego i monarchicznego, który reszcie Włoch nie jest znany. Jeniusz włoski pod względem polityki i administracyi skłonny jest do półśrodków, do załatwień zgodnych. Wykład prawa stoi u nich wyżéj nad samo prawo. Według tradycyi religijnie spuścizną przechodzącéj od prawników dawnego Rzymu, prawodawstwo jest głównem ich prawidłem. Dążność ta daje się napotykać wszędzie. Wpływa ona czasem arcyszczęśliwie na tok wielkich interesów, lecz w praktyce administracyjnéj pozostawia rządzącym zbytnią nieokreśloność; zmniejsza w oczach rządowych powagę prawa i ośmiela szczególnie do wszelakich wybiegów, mogących uchronić od ścisłego zastósowania saméj litery postanowień. Prawo nieugięte byłoby dla nich nieznośnem, a administracya trzymająca się ślepo litery prawa i niedopuszczająca sądów polubownych zdawałaby im się zbyt uciążliwą.

Zbadajmy jakie mogą być w téj chwili dążności i życzenia ludu. Więcéj on zaiste uwydatnia swe zażalenia niż plany. Co się tyczy ostatnich, powiedzieć można, iż ich jest tyle, ile osób. W najniższych warstwach towarzystwa utrzymał się karbonaryzm i ciągle mu przybywa nowozaciężnych. Jako środek jest u jego zwolenników puginał w wielkiéj czci. Celem ich jest obalenie wszelkiéj hierarchii towarzyskiéj. Mazziniści należą do klasy nieco wyższéj. Rzeczpospolita powszechna, jedność Włoch, zgromadzenie ustawodawcze, wojna przeciwko Austryi: oto ich program. Mienią się być licznemi i gotowemi do czynu, lecz nigdy nie dotrzymują słowa. Podlegając komitetom londyńskiemu i genueńskiemu, za hasło swe dziś uważają spokojną cierpliwość, póki powrót ich naczelników na mocy amnestyi, lub wymarsz obcych wojsk, nie nastręczy im sposobności do działania z pomyślnym skutkiem. Stronnictwo to obejmuje niejaką część średniéj klasy. Reszta jéj bowiem również jak klasa wyższa, ubiegają się za udziałem w sprawach publicznych.

Przykład Piemontu zawraca im głowę. Konstytucya na sposób angielski zdaje im się dziwnie przypadać do potrzeb i obyczajów krajowych. Pragną one wielkiéj roli dla siebie i państwa i uważają się za wydziedziczone. Przekonane, że istnienie papieża jest niezwyciężoną zaporą na drodze ich projektów, napierają się wszystkiemi głosami swemi obalenia władzy pontyfikalnéj. Największa część członków tego stronnictwa zawarła sojusz z Mazzinistami, pod warunkiem, że nazajutrz po odniesionem zwycięztwie naród rozstrzygnie względem obu systemów. Pewna liczba osób pozornie przychylnych rządowi papiezkiemu, a wymierzających jednak weń swe ciosy, twierdzi, że niewymagając już konstytucyi angielskiéj, lepszéj jedynie pragnie administracyi. Co się ma przez to rozumieć, nikt wytłumaczyć nie zdoła. W oczach tych ludzi tak dalece wszystko zależy od rządu, że porządek w własnym ich domu i kierunek spraw osobistych do niego odnosić gotowi. Jeżeli przedsiębiorstwa wszędzie prywatnemu przemysłowi otworem stojące, na rzymskiéj ziemi niedochodzą do rozwoju, to z powodu, że jak twierdzą, rząd temu przeszkadza. Przypisując działanie administracyi najosobistszym bodźcem poziomego egoizmu, widzą oni interesa i wynikające z nich korzyści skupione w ręku małéj liczby monopolistów, wyczerpujących na własną korzyść zasoby kraju. Zdzierstwa i przeniewierzenia, to ich nieustanne marzenie. Mniéj obciążeni niż największa część opodatkowanych w Europie, sądzą oni się jednak przygnębionymi brzemieniem skarbowych wymogów i skarżą się zarazem, że państwo nie przedsiębierze wielkich robót, któreby oni sami uskuteczniać powinni. Nieświadomi najpierwszych zasad ekonomii politycznéj i administracyi, stawiają systemy najsprzeczniejsze z nauką doświadczenia, ilekroć wezwani zostaną do ułożenia projektu. Objawiają zresztą wielką obawę przed Mazzinistami, a otwierają im bramy.

Ostatnie stronnictwo przypisuje wszystko złe wyboczeniu z dawnéj kolei. Gdyby wrócono wprost do rządów czysto kościelnych, jakie dawniéj istniały, namiętności uśmierzyłyby się i wszelkie trudności ustąpiłyby z drogi.

W pośród tych stronnictw znajduje się pewna liczba ludzi, obojętnych na wszystko cokolwiek leży za granicą ich dobrego bytu, lubiących niemniéj narzekać, lecz przyjaciół porządku i żyjących na dobréj stopie z rządem papiezkim. Stronnictwo podobne byłoby gdziekolwiek indziéj dla rządu bezpiecznym punktem oparcia, lecz w kraju gdzie duch zgody i energia potrzebna do uorganizowania jakiegokolwiek oporu, jest rzeczą całkiem nieznaną, gdzie ogólną modłą jest bierność z przywilejem jedynie narzekania raczéj po spełnieniu niż przed spełnieniem czynu, jakże liczyć można na podobnych przyjaciół i losy państwa im do roztrzygnienia poruczać? W tem rzeczywiście wielka leży trudność. Żaden rząd nie może obejść się bez pomocy materyalnéj, a warunek ten żadną miarą w państwach rzymskich osiągnąć się nie da.

Którekolwiek z tych stronnictw odniosłoby zwycięztwo, wątpić niemożna, iż narzekania dziś przeciw rządowi szerzone, zwróciłyby się całą masą przeciwko niemu, jak tego już były przykłady. Ta sama trudność znalezienia punktu oparcia, jakiéj rząd obecny doznaje w kraju, który go dostarczyć nie może, da się we znaki każdemu, ktokolwiek władzę osiągnie. Stronnictwo pragnące reform, niezdolne własnéj obrony, gdyż nikt w jego sprawie narażać siebie niezechce, ustąpi wkrótce miejsca stronnictwu konstytucyjnemu, a to niebawem wyparte zostanie przez Mazzynistów, którzy dzięki gwałtowności swych środków z jednéj i brakowi przeciwdziałania z drugiéj strony, pozostaną stanowczo panami areny. Takim byłby nieuchronnie tok wypadków od chwili, gdyby obecne równowaga nanowo zwichniętą została.

Pius IX okazał się pełnym zapału dla reform i wziął się niebawem do dzieła. Wiadomo światu jaka ztąd wynikła katastrofa. Co się stało wtedy, powtórzyłoby się dosłownie w téj chwili.

(D. c. n.)

Anglia.

Londyn, 21. Kwietnia. — Dowiadujemy się z dzieła wyszłego: *Statistical abstract for the united kingdom in each of the last* 15 *years from* 1842 *to* 1856, że ludność Anglii i Walis wynosząca w roku 1842 16,124,000 ludzi, urosła w roku 1856 do 19,044,000, tak, że w ciągu lat 14 podniosła się ludność o 3,000,000 ludzi; w tym samym stosunku działo się to w Szkocyi, która zawierała w roku 1856 3,033,177 ludzi. Całkowita ludność połączonych królestw wynosi dziś około 29 milionów dusz.

— Podług korespondencyi paryskiéj w Times zawartéj, zabawi w Paryżu Feruk chan do Września.

Hiszpania.

Madryt, 16. Kwietnia. — Mówią o ostrych środkach jakich się królowa chwycić zamyśla przeciw uwięzionym, gabinet atoli ma być łagodniejszego usposobienia.

Madryt, 17. Kwietnia. — Królowa z powodu swojéj ciąży nie opuszcza pałacu i wątpią, czy osobiście zagai posiedzenie kortezów.

— W wyższych towarzystwach mówią z pewnym przyciskiem o spisku karlistowskim w Rioja, do którego połączyło się wiele niebezpiecznych, rozkładających żywiołów. Zakrojono pomordować najwyższych urzędników i zniszczyć różne domy. Wojsko nadbiegłe z Logrono przeszkodziło wykonaniu tych zgubnych zamysłów.

Azya.

Z Petersburga donoszą pod 9. Kwiet., że p. Buteniew otrzymał polecenie, aby w Konstantynopolu stanowczo występował i żądał oświadczenia, że Porta respektuje blokadę brzegów Czerkasyi przez Rosyą przedsięwziętą. Téj saméj treści otrzymali i inni posłowie rosyjscy przy obcych dworach instrukcye, aby się w téj myśli wyrażali w kwestyi w mowie będącéj. Okręty rosyjskie krążą nad brzegami, przygotowania są tak wielkie, że spodziewają się, iż walka z Czerkiesami tym razem się skończy na dobre.

Gazeta nadworna teherańska z 25. Lutego zamieszcza raport Szudoza-ula-Mulk z 8. Lutego o wypadkach z 7. Lutego, podług którego Anglicy nasamprzód zniewoleni byli do odwrotu i spalenia swych juków, ścigani od Persów aż 4½ mili od Abuszaer; tu otrzymali Anglicy posiłki w dwóch pułkach piechoty, 400 jazdy i 10 dział, i zwrócili się na nieprzyjaciela ścigającego. Przyszło do starcia, w którem wojsko perskie składające się z 3000 piechoty, 400 jazdy i 12 dział, w ciągu mocnéj ulewy przed brzaskiem dnia przez 4½ godziny opierało się dziarsko nastającym Anglikom, ale dwa razy z bagnetem w ręku przełamało szeregi nieprzyjacielskie. Straty Anglików podaje taż gazeta na 800 do 1000 ludzi, Persów zaś na 300—600 ludzi. Podług innéj wiadomości z Karsu do Teheranu nadeszłéj pod 6ym Marca miał nieprzyjaciel 1700—1800 ludzi utracić, Persowie zaś tylko 300—400 ludzi; i wydobyli nawet działa, które im były w błocie zagrzęzły. — Wiadomości te nie są dobrą przepowiedzią ratyfikacyi ze strony szacha układu pokojowego.

— Korespondent paryski Norda, który rad zawsze więcéj wiedzieć niż inni ludzie, twierdzi, że jenerał Orgogni miał upoważnienie przedstawić cesarzowi Francuzów odstąpienie portu i pasa ziemi 8 □mil angielskich obejmującego, aby zapewnić protekcyą Francyi cesarzowi birmańskiemu, że cesarz atoli nie przyjął téj propozycyi, *aby nie obudzić ku sobie niechęci Anglii.* Kto z uwagą przypatrzył się azyatyckiéj polityce Napoleona III., ten prędzéj we wszystko inne uwierzy, ale nie w podany powód. Usiłowanie Francyi co do odzyskania napowrót wpływu utraconego za Ludwika Filipa, jest niezaprzeczone.

Kronika miejscowa.

Poznań, 25. Kwietnia. — Biuro statystyczne podaje ceny przecięciowe czterech głównych zbóż i ziemniaków po targach znakomitszych pruskiéj monarchii w miesiącu Marcu na pruskie srebrne grosze i szefle obliczone. Ceny te były następujące w prowincyi poznańskiéj: 1) Poznań: pszenica $75\frac{5}{12}$, żyto $47\frac{4}{12}$, jęczmień $42\frac{2}{12}$, owies $26\frac{5}{12}$, ziemniaki $15\frac{6}{12}$; — 2) Bydgoszcz: pszenica $81\frac{1}{12}$, żyto $47\frac{5}{12}$, jęczmień $34\frac{9}{12}$, owies $24\frac{8}{12}$, ziemniaki $17\frac{10}{12}$; — 3) Krotoszyn: pszenica $77\frac{6}{12}$, żyto $40\frac{10}{12}$, jęczmień $40\frac{3}{12}$, owies 26, ziemniaki $12\frac{1}{12}$; — 4) Wschowa: pszenica $82\frac{1}{12}$, żyto $44\frac{1}{12}$, jęczmień $40\frac{1}{12}$, owies 28, ziemniaki 14; — 5) Gniezno: pszenica $90\frac{6}{12}$, żyto $51\frac{5}{12}$, jęczmień $39\frac{9}{12}$, owies 30, ziemniaki $16\frac{5}{12}$; — 6) Rawicz: pszenica $89\frac{2}{12}$, żyto $44\frac{5}{12}$, jęczmień $41\frac{1}{12}$, owies $24\frac{11}{12}$, ziemniaki $12\frac{11}{12}$: — 7) Leszno: pszenica $86\frac{8}{12}$, żyto $44\frac{6}{12}$, jęczmień $41\frac{10}{12}$, owies $27\frac{10}{12}$, ziemniaki $13\frac{6}{13}$; — 8) Kempno: pszenica 75, żyto 41, jęczmień $40\frac{6}{12}$, owies 31, ziemniaki $9\frac{6}{12}$. — Ceny zaś przecięciowe po głównych targach monarchii pruskiéj były następujące: w 13 pruskich miastach na szefle i srebrne grosze obliczone: pszenica $85\frac{8}{12}$, żyto $48\frac{10}{12}$, jęczmień $40\frac{2}{12}$, owies $26\frac{2}{12}$, ziemniaki $18\frac{7}{12}$; w 8 poznańskich miastach: pszenica $82\frac{2}{12}$, żyto $45\frac{2}{12}$, jęczmień $40\frac{1}{12}$, owies $27\frac{4}{12}$, ziemniaki 14; w 5 brandeburskich miastach: pszenica $84\frac{4}{12}$, żyto $49\frac{6}{12}$, jęczmień $44\frac{6}{12}$, owies $27\frac{9}{12}$, ziemniaki $17\frac{4}{12}$; w 5 pomorskich miastach: pszenica $80\frac{4}{12}$, żyto $51\frac{8}{12}$, jęczmień 44, owies $27\frac{8}{12}$, ziemniaki $23\frac{10}{12}$; w 12 szląskich miastach: pszenica $80\frac{2}{12}$, żyto $46\frac{6}{12}$, jęczmień $41\frac{10}{12}$, owies $25\frac{1}{12}$, ziemniaki $14\frac{10}{12}$; w 8 saskich miastach: pszenica $82\frac{5}{12}$, żyto $56\frac{4}{12}$, jęczmień $50\frac{10}{12}$, owies $28\frac{10}{12}$, ziemniaki $19\frac{11}{12}$; w 4 westfalskich miastach: pszenica $86\frac{11}{12}$, żyto $64\frac{2}{12}$, jęczmień $52\frac{5}{12}$, owies $34\frac{1}{12}$, ziemniaki $28\frac{8}{12}$; w 14 reńskich miastach: pszenica $97\frac{11}{12}$, żyto $72\frac{2}{12}$, jęczmień $62\frac{2}{12}$, owies $33\frac{9}{12}$, ziemniaki $29\frac{3}{12}$.

Potulice pod Rogoźnem, 23. Kwietnia. — Wielką stratę poniosła w tych dniach okolica nasza przez śmierć śp. Józefy Biegańskiéj, dziedziczki Potulic, Podlesia, Łukowa i Zbietki, kolatorki dwóch kościołów, pani wielką pobożnością i dobrocią serca się odznacającéj, a wszelkich cnót kobiecych pełnéj. Urodzona w Łagiewnikach w kościańskiem 15. Stycznia 1799 z Nepomucena Koszutskiego i Ludwiki Płonczyńskiéj, poszła za mąż za śp. Franciszka Biegańskiego, z którym 14 lat przykładnie przeżywszy, prowadziła wzorowe i budujące życie jako prawdziwie chrześciańska wdowa i pani, poświęcająca się praktykom religijnym i dobroczynności, mianowicie dla ubogich i zakrystyi. Jeszcze pełna zdrowia i wesołości ze zwykłą słodyczą i uprzejmością przyjmowała u siebie w odpust Matki Boskiéj Bolesnéj, który sama zawsze wyprawiała, duchownych i sąsiedztwo; z radością ofiarowała ks. proboszczowi Muzolfowi stósowny dąb na krzyż missyjny do Wągrówca, gdzie ma być od 16—27. Maja missya niemieckopolska, tęskniąc sama do tego czasu pożądanego dla pobożnych: aliści w poniedziałek wielki z rana uczuła się nagle słabą i w przewodnicę około 2. rano oddała bogobojną duszę swą Bogu, skończywszy zapewne na tyfus, który się tu w okolicy wkrada i na który zwykle chory w kilka dni umiera. Śmierć ta tak niespodziewana, tak nagła powszechny wywołała smutek w całéj okolicy, powszechną żałobę i żal, który rzewnego a wymownego tłumacza swego znalazł w rozczulonym równie jak liczni jego słuchacze szanownym ks. proboszczu Osmolskim z Chodzieża, kilkoletnim a prawie domowym świadkiem cnotliwego życia téj na całą okolicę jedynéj matki, pani, Polki, kolatorki i sąsiadki. Oby jéj Pan Bóg jak najprędzéj dał niebo, a serca jéj stratą zasmucone obfitemi pocieszył błogosławieństwy!

Wiadomości artystyczne i literackie.

Przepędzając ferye wielkanocne w powiecie śremskim, dowiedziałem się przypadkowo, że w Wittowie pod Nowem miastem zamieszkuje nauczyciel wiejski wypychający nader zręcznie ptaki i posiadający już dość znaczny zbiór ornitologiczny. W chęci zapoznania się osobiście z tego rodzaju dyletantem zapewnie dość rzadkim w Księstwie, udałem się do wsi wspomnianéj, gdzie w panu Szwajcar znalazłem bardzo gorliwego ornitologa. Z dwóch pokoi głównie dla jego mieszkania przeznaczonych, jeden całkiem zamieniony jest na ornitologiczny gabinet. Na policach w koło ściany obiegających, rzędy ptaków dobrze wypchanych według rodzin stoją poustawiane. Pan Szwajcar zbiera głównie ptaki okoliczne i krajowe, posiada jednak także jeszcze znaczną ilość ptaków zagranicznych, jakie w zamian za skórki tutejszych otrzymuje z Drezna i Hamburga. Wyznać muszę, iż widok takiego zbioru w budynku szkoły wiejskiéj, nadto w bardzo pustéj i piasczystéj okolicy, sprawił na mnie wrażenie niespodziewanego kontrastu. Biegłość zaś, jaką pan Szwajcar w wypychaniu ptaków posiada, spowodowała mnie głównie do uczynienia o jego osobie niniejszéj wzmianki i zwrócenia przez to równocześnie uwagi publiczności w razie gdy chodzi o wypchanie jakiego rzadkiego ptaka przypadkowo ubitego. Rozpatrzywszy się w zbiorze, nabyłem od pana Szwajcara kilkanaście dobrze wypchanych ptaków i otrzymałem w dodatku kilka urn i łzawnic, toporek kamienny i kilka ozdób spiżowych bardzo ciekawych, jakie w tych urnach się znajdowały. Opis tych przedmiotów poda wkrótce publiczności na innem miejscu kompetentny w tym względzie znawca. Julian Zaborowski.

Poznań, 25. Kwietnia. — »Przyrody i przemysłu« wyszedł Nr. 17. i zawiera: 1) Wycieczkę na księżyc przez J. Zaborowskiego, 2) narzędzia i machiny rolnicze przez H. Cegielskiego, 3) popularny wykład fotografii, 4) Aforyzmy o pracy W. Jastrzębowskiego.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 25. Kwietnia 1857.

Płody.

	na biez. miesiąc. tal.	Maj. tal.	Maj Czerwiec. tal.	Czerwiec Lipiec. tal.	Sierpień. tal.
Okowita *)	$24\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$	$24\frac{11}{12}$—25	$25\frac{1}{3}$	$25\frac{1}{3}$	$25\frac{1}{3}$—$\frac{3}{4}$

Ruch mały w interessach, ceny te same.

*) za beczkę po 9600 % Trallesa z beczką.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 24. Kwietnia.

Pszenica 48—80 tal.

Żyto 42—$\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną 42—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 42 do $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 42—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień 41—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $41\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 39—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $17\frac{3}{8}$ tal., na Kwiecień $17\frac{5}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{1}{3}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $16\frac{5}{12}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ tal.

Okowita $29\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $29\frac{5}{6}$—$30\frac{1}{6}$ tal., na Maj Czerwiec 30—$\frac{3}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $30\frac{5}{12}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $30\frac{1}{2}$—$\frac{5}{6}$ tal.

Szczecin, 24. Kwietnia.

Pszenica na dostawę wiosenną 72 tal.

Żyto 40—41 tal., na dostawę wiosenną $41\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 42 tal., na Wrzesień Październik 39 tal.

Olej rzepiowy 17 tal., na Kwiecień Maj 17 tal, na Wrzesień Październik $14\frac{1}{6}$ tal.

Okowita $12\frac{1}{4}$ proc., na dostawę wiosenną $12\frac{1}{4}$ proc., na Maj Czerwiec $12\frac{1}{8}$ proc., na Czerwiec Lipiec $12\frac{1}{6}$ proc.

Gdańsk, 23. Kwietnia. — Na ostatnim londyńskim targu nie było takiego ożywienia, jakiego się spodziewano w skutek podnoszących się cen z ubiegłego tygodnia. Chociaż nie było wiele żądania i pszenicy krajowéj tylko małą ilość wystawiono na sprzedaż, to jednakże ceny trzymały się mocno, a nawet w lepszych gatunkach o 1 do 2 szylingów na kwarterze wyżéj zapłacono. W zagranicznem ziarnie nierobiono prawie żadnych interesów, a ceny nominalnie pozostały też same jak przed ośmiu dniami; z małym wyjątkiem za starą pszenicę 1 szyling więcéj na kwarterze postąpiono.

Wegetacya pomimo zimna w przeszłym tygodniu istniejącego nie wiele ucierpiała, a od piątku jak najpiękniejsza pogoda i ciepłe powietrze.

Targi prowincyonalne z powodu mniejszych dowozów okazywały więcéj życia jak zwykle.

W ciągu ośmiu dni przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	7643	756	9058	1329	90	53,373
z zagranicy	8317	20,873	25,732	45	9945	11,783

Na francuskich targach szczególniéj w Paryżu ceny przestały się obniżać i powszechnie lepsza utrzymuje się opinia; niemieckie i holenderskie nie przedstawiały wielkiéj zmiany.

Pod wpływem lepszych wiadomości z Anglii i u nas ceny mocniéj się trzymały — dla wysokich jednak żądań tranzakcye ograniczały się do mniejszych proporcyj. W ciągu tygodnia sprzedano 5410 szefli pszenicy, 5340 żyta, 3660 jęczmienia, 5550 grochu.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	85—88	2	16	8	3	—	—
»	88—89	3	—	—	3	1	8
»	90—91	3	2	—	3	9	—
»	92—93	3	10	10	3	20	—
Żyta	84—86	1	17	—	1	24	—
Jęczmienia	66—79	1	9	6	1	20	—
Grochu		1	18	—	1	23	—

Spirytus z $23\frac{1}{2}$ tal. 120 kw. 80 % Tr.

Czas zupełnie chłodny, deszcz śnieg na przemiany.

Toruń przeszło 21,540 szefli pszenicy, 21,600 żyta, 8880 siemienia lnianego i rzepaku, 150 grochu, 546 cet. cynku.

Stan wody 9'.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 25. Kwietnia.

BAZAR: Rekowski z Gorazdowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Cherwoński z Raciborza, Kosterlitz z Wrocławia, Otto i Rohrmann z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Czarnecki z Rakoniewic, hr. Kwilecki z W. Siedlic, Lossow z Gryżyny, Sprenger z Lignicy, Beyme z Grodziska, Busse z Trzemeszna, Chłapowska z Bonikowa, Jockisch z Skwierzyny n. W., Hackenberger z Wrocławia, Oelsner z Milicza.

HOTEL DU NORD: hr. Moszczeński z Ottorowa, Moszczeński z Srebrnéjgóry, Plewkiewicz z Samocina, Chłapowski z Czerwonéjwsi, Gumprecht z Berlina.

HOTEL BERLINSKI: Duport i bar. Gagern z Wrocławia, Grodke z Krotoszyna, Wardon z Brodów, Wolff z Olbendorf, Weyer z Treptow, Wolff z Brandenburgii, Ribbeck z Wilkonic.

HOTEL PARYZKI: Skrzydlewski z Ocieszyna, Rożański z Wrocławia, Gumpert z Bąblina, Rożańska z Padniewa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Melzer z Wronek, Gabert z Ryczywołu.

Na pismo czasowe wychodzące u C. A. Sonnewald w Sztutgardzie pod tytułem:
POWSZECHNY TELEGRAF NIEMIECKI dla obwieszczeń o przedsiębierstwach przechodzące interes lokalny z dodatkiem korrespondencyjnym o kapitale, talencie i pracy. Redaktorem Dr. L. Gall,
przyjmują zamówienia wszystkie Urzędy pocztowe. Cena kwartalna wynosi 16 Sgr.

Inseraty, jako to ofiary na sprzedaż i poszukiwania kupna dóbr, fabryk, zakładów fabrycznych, domów handlowych, produktów, towarów, machin, techników, wynalazków, technicznych środków posiłkowych, umieszczeń, i t. p. najwięcéj się rozpowszechnią przez »Telegraf« i chętnie będą przyjmowane przez podpisanego.

Juliusz Wolffsohn w Poznaniu
przy Wronieckiéj ulicy Nr. 21.

OBWIESZCZENIE

W nocy z d. 27. na 28. Marca 1838. r. skradziono z kassy kamelaryjnéj Inowrocławskiéj ówczesnemu jéj Rendantowi Nowickiemu, następujące 4 ½ listy zastawne, bez kuponów:

Nr. 10/8446. Michalcza powiat Gniezno na 100 Tal.
Nr. 11/8447. » » » na 100 Tal.
Nr. 41/65. Gorzuchowo » » na 50 Tal.
Nr. 31/2769. Orchowo » Mogilno na 250 Tal.

które jako kaucya w asserwacyi rzeczonéj kassy się znajdowały.

Zawiadomiając o tém publiczność stósownie do przepisu powszechnéj ordynacyi sądowéj §. 125. Tyt. 51. części I. wzywamy zarazem dzierzycieli tych listów zastawnych, iżby się do nas zgłosili i prawa swe wykazali. Gdyby zgłoszenie się to w czasie prawem przepisanym, to jest do dnia 17. Lutego 1860. nie nastąpiło, wówczas dzierzyciele spodziewać się mogą, iż dalsze postępowanie względem umorzenia powyższych listów zastawnych rozpoczętém zostanie.

Poznań, dnia 16. Kwietnia 1857.
Jeneralna Dyrekcya Ziemstwa.

Nauczyciel domowy, przysposabiający uczni do Quinty i Quarty, chce przyjąć miejsce od 1. Maja, lub też od Św. Jana. Bliższa wiadomość pod lit. ***A. B.*** poste restante Poznań.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 4.

Wielki skład Rejestrów Gospodarczych
poleca do wyboru w każdym rodzaju trwało oprawione Zakład Litograficzny
A. Rynkowskiego w Poznaniu
w Rynku Nr. 8. naprzeciw figury Sgo Jana.
Jako też wykonywa wszelkie prace do tego zawodu należące gustownie i rzetelnie; ceny stałe lecz umiarkowane.

Najpraktyczniejsze bandaże na przepukliny etc. etc. ze składu już od 32 lat istniejącego dentysty i chirurgicznego bandażysty ***Mallachowa*** w ***Poznaniu***, wielka Rycerska ulica Nr. 10., są każdego czasu do nabycia u ***Mallachow jun.***, dentysty w Bydgoszczy.

W Składzie mebli, luster i obić
S. Kronthala i Synów
jest zapas i to w znacznym doborze posadzek mocno i dobrze zrobionych z ***miąższego drzewa dębowego*** jako i z wykwintnych zagranicznych gatunków drzewa, roboty mozaikowéj, sprzedawają się po najmierniejszych cenach fabrycznych od 70 Tal. do jednego pokoju począwszy. Powyższy handel podejmuje się zarazem kładzenia tych posadzek, niemniéj umeblowania całych pomieszkań.

Folwark ***Kozaki*** pod Murowaną Gośliną, mający dobrego gruntu 100 mórg, wolne pastwisko i opał na Król. boru, budynki dobre, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela w miejscu.

Fortepian w kształcie skrzydła, gitara, meble, sprzęty domowe i jedwabne wstążki są tanio do nabycia w podwórzu Hotelu Saskiego.

Medal złoty 1845. — Medal srebrny 1845.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,
na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu***, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera***, na przeciw zegaru pocztowego.

O nadejściu moich nowych
francuskich Long-Châles
chińskich chustek Crep de Chine
liońskich Robes à volantes
„ ***czarnych i kolorowych jedwabnych materyj***
uprzejmie donosząc, polecam takowe po cenach jak tylko być może tanich.

Wiosenne płaszczyki i mantyle sukienne, welurowe, atlasowe i aksamitne, są znów podług nowych modeli w licznym doborze na składzie, również ***białe płaszczyki i mantyle*** w różnych materyach.

Antoni Schmidt.

Kamienną tekturę do pokrywania dachów, bezpieczną od ognia,
Pana ***F. L. Schrödera*** w Szczecinie, poleca
Teodor Baarth.

Wyjątek z Nr. 2. 1857. Dziennika urzędowego Król. Regencyi w Szczecinie.

OBWIESZCZENIE.

Tektura na dachy, robiona w nowo-urządzonéj fabryce tektur na dachy, we Finkenwalde, kupca F. L. Schrödera, tu zamieszkałego, została, ze względu, ile takowa pożarowi oprzeć się zdoła, przez Król. Inspektora budowli, Herrmanna, dokładnie wypróbowaną, a odbyta próba wykazała, że dachy płaskie tym fabrykatem podług Ebartskiéj metody pokryte, we względzie bezpieczeństwa w pożarze, dachom dachówkowym podkładanym łupanemi deseczkami wyrównywają; co się, na wniosek fabrykanta, podaje niniejszém do publicznéj wiadomości. Szczecin, dnia 27. Grudnia 1856.

Król. Regencya; wydział spraw wewnętrznych.

Tapety w najnowszym guście
poleca po najumiarkowańszych cenach fabrycznych
Nathan Charig w Poznaniu.
Próby przesyłam zamiejscowym franco.

Szanownéj Publiczności mam honor niniejszém oznajmić, że fabryki mojéj towarów koprowych, jako to: ***aparatów gorzelanych i dystylacyjnych, sikawek ogniowych***, niemniéj ***sprzętów kuchennych***, założyłem komandytę w mieście **Wolsztynie**, w domu wdowy Pani ***Maelzker***, na Królewskiéj ulicy Nr. 104., którą oddałem pod zarząd zdatnego mistrza Pana ***Ikierskiego***. Tę komandytę polecam z tém zaręczeniem, że w niéj, równie jak w mojéj tutejszéj rękodzielni, wszelkie w mój zawód wchodzące obstalunki, najakuratniéj i najrzetelniéj będą wykonywane.

Poznań, w Kwietniu 1857.
J. Krysiewicz.

Przez tutajszą Król. Dyrekcyą Nadpoczty i Król. Artyleryi uznane za najlepsze metalowe smarowidło do wozów, przydatne szczególniéj do wozów z osiami żelaznemi utrzymuje bowiem osi zawsze w chłodzie i czystości, sprzedaje w nietkniętych baryłkach, ważących ½ do 2½ centnarów, jako też w nietkniętych skrzynczkach od 2—5 funt., i na wagę po umiarkowanych ***cenach***.

Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
w Poznaniu, ulica Zamkowa Nr. 5. w pobliżu Rynku.



Sprzedaż owiec.
W handlu Magnuszewicza & Comp. w Poznaniu można się dowiedzieć o sprzedaży 500 owiec co do wieku rozmaitych, zupełnie zdrowych. Z tych można wybrać sobie 250—200 podług woli, i zaraz z wełną odebrać lub téż, ale najpóźniéj, po strzyży. Za wełnę dają 85 Tal. Sprzedają się dla braku pastwiska.

Drugą nadsełkę
świeżego prawdziwego Patent-Portland-Cementu
otrzymał i przedaje po miernych cenach
Skład gazu i rafinerya oleju
Adolfa Asch,
Poznań, ulica Zamkowa Nr. 5. w pobliżu Rynku

Figury wyrabiane z drzewa, wyobrażające S. P. na Bożemki i cmentarze, są do nabycia na Wodnéj ulicy I. piętro u pozłotnika
W. Grünastla.

Wszystkim tym, którzy domyślając się bezzasadnie, że wezwanie w Gazecie Pozn. z d. 19. Kw. Nr. 91. względem bezżennego Ekonoma odemnie pochodzi, i w wielu listach odwołując się na takowe, do mnie się udają, niech służy wspólnie za odpowiedź, że to wezwanie **nie odemnie** wyszło.

Poznań, dnia 24. Kwietnia 1857.
Laskowski.

Majową pszenicę poleca do siewu
Teodor Baarth.

Obrazy i lustra oprawiam bardzo gustownie za mierną cenę **W. Grünastel**, pozłotnik.

Świece stearynowe
z gatunku I. po 10 Sgr., II. po 9 Sgr., III. po 8 Sgr. pakę poleca ***J. N. Leitgeber.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 24 Kwietnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99¾
dito z roku 1850. . . .	4½	—	99¾
dito z roku 1852. . . .	4½	—	99¾
dito z roku 1853. . . .	4	—	94
dito z roku 1854. . . .	4½	—	99¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	84⅛
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	83¼	—
dito miasta Berlina	4½	—	99½
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	86	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	85½
dito Pomorskie	3½		85¼
dito W. X. Poznańskiego .	4	98½	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	86½	—
dito Szląskie	3½	-	—
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	82½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	90½
Louisdory	—	—	110⅛
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	96½